

Trawka na lekarstwo

Data publikacji: 22.10.2011 16:30

Marihuana na receptę? Wkrótce może to być możliwe za Olzą, nad takim pomysłem pochyła się właśnie czeski rząd, a za takim rozwiązaniem opowiada się ponad 78 procent Czechów.

Legalizacja marihuany do celów medycznych – to główny temat poruszany za Olzą. Pomysł na to, aby marihuana była lekiem jest gorąco popierany przez lekarzy, polityków i samych pacjentów. Pozytywnie na ten temat wyraziła się też przewodnicząca parlamentu Miroslava Němcová z prawicowego ODS. – ***Jeżeli istnieje efektywne leczenie, które uśmierza ból u ciężko chorych pacjentów, nie możemy się wahać. Nie możemy akceptować, by osoby te niepotrzebnie cierpiały kolejny dzień*** – mówiła gazecie „The Prague Post”. I to właśnie ten argument przedstawiają najczęściej zwolennicy tego pomysłu. Chodzi głównie o chorych na Parkinsona, AIDS, schizofrenię, depresję czy nowotwory.

Nad tym rozwiązaniem i stworzeniem ustawy pozwalającej leczyć się marihuaną, pochylają się autorytety czeskiego rządu i specjaliści m.in.: dziekan Wydziału Medycznego Uniwersytetu im. Karola w Pradze, szef wydziału policji do walki z przestępczością narkotykową, ministrowie zdrowia i sprawiedliwości, a także szef inspekcji farmaceutycznej, renomowani naukowcy i lekarze.

Póki co, trwają prace nad projektem legalizacji leków, w skład których wchodzi marihuana. Czesi być może będą mogli tak jak Austriacy czy Holendrzy, tą substancją uśmierzać ból i leczyć niektóre schorzenia. Jednak ta decyzja musi pociągnąć za sobą dodatkowe obostrzenia i kontrole. W Czechach problem narkomanii wśród młodzieży dalece przekracza średnią europejską. Średnia Unii Europejskiej dla osób, które spróbowały narkotyku przed 24. rokiem życia, wynosi 30,5 procent. W przypadku Czechów przekracza 44 procent.

KOD